



ABC

NOWINY CODZIENNE

Po konfiskacie nakład 2-gi

Nr. 65 A

Rok XIV

WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK

6 marca
1939 R.

Cena 10 Gr.

Wydanie B — NW

„SZCZĘŚLIWE KRAJE
GDZIE CZYN WSZELKI OJ-
CZYŹNĄ WBOGACA I
GDZIE MYŚL KAŻDA JEJ
TRIUMFOM SŁUŻY”.

Adam Asnyk

„Niema rozdźwięków między armią a społeczeństwem”

Przemówienie polityczne wicepremiera Kwiatkowskiego w ZOR

W dniu 5 marca w świetlicy federacji P. Z. O. O. w Warszawie przy ul. Brackiej odbył się zjazd rady związkowej związku oficerów rezerwy, podczas którego dłuższe przemówienie, zawierające szereg akcentów politycznych, wygłosił prezes rady związkowej Z. O. R. p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Streszczamy ją poniżej, zwracając uwagę na zasadniczą różnicę tonu w porównaniu do głębszego przemówienia gen. Skwarczyńskiego.

NIEMA ROZDŹWIEKÓW

Wskazując w treści przemówienia kilkakrotnie na trudności zespolenia duchowego społeczeństwa z armią p. wiceprem. Kwiatkowski powiedział m. in.:

Rozkaz marszałka Józefa Piłsudskiego, wypowiedziany przed 12 laty do walnego zjazdu Zw. Of. Rezerwy w Krakowie został przez związek wykonany. Nie ma dziś żadnego rozdźwięku pomiędzy stanem wojskowym i cywilnym, gdyż te same gorące, patriotyczne uczucia ożywiają młodzież akademicką czy robotniczą, te same uczucia są udziałem wsi i miast, te same serca błądzą pod strzechą chłopską i w koszarach wojskowych.

ŻYJEMY W CZASACH NIEZWYKŁYCH

Podnosząc dalej przełomowy charakter obecnej sytuacji politycznej w świecie, mówca tak ją scharakteryzował:

Jeden z historyków mówi: „zwyczajny na dłuższy przeciąg czasu zado woleni, zwycięstw nasyceni — nie istnieją w świecie. Ich pragnienie zdo bywania jest nie tylko nienasycone, ale i grubo większe, niż wszelkie real ne możliwości”. Ta prawda może ni gdy nie miała tyle głębokiego sensu, co dzisiaj. Żyjemy w czasach nie zwyczajnych i niebezpiecznych. Z losem państwa — współcześnie związane są losy wszystkich jego obywateli. Ta powszechność skutków — wymaga powszechności wysiłków.

GOTOWOŚĆ DO WOJNY

Nawiązując dalej do przytoczonego słowa Słaska Zaołzańskiego, mówca oświadczył:

W Polsce tę wolę zwycięstwa — w niezawinionym przez nas kryzysie wrześnieśmy — reprezentowała nie tylko armia i jej wódz naczelny, ale i całe solidarne i psychicznie mocne społeczeństwo polskie.

Ta wola zwycięstwa i wola odporu nie może przygasnąć — w obecnych warunkach międzynarodowych — ani na chwilę. W naszym rozumieniu, wszędzie tam, gdzie ginie ta bezkompromisowa determinacja, która na myśl o zaczepieniu granic własnego państwa przez obce siły odpowiada bez wahania i bez kalkulacji: wojna (burzliwe oklaski). Wszędzie tam czai się zarodek przyszłej klęski. W naszym rozumieniu, kto we współczesnym świecie pozwoli sobie dziesięć razy przydeptać palce u nóg bez czynnej reakcji i odporu, ten po raz pierwszy otrzyma pałką po głowie. Oto pierwsza prosta prawda, która sprowadza nas wszystkich do jednego szeregu.

REKA WYCIĄGNIĘTA DO ZGODY

Drugą prawdą, która ożywia — jak widzę solidarnie — nasze umysły i nasze serca, to prawda szczerej wiary, która musi łączyć w

Polsce obywateli narodowości polskiej. My nie tylko wierzymy w możliwość szerokiej narodowej konsolidacji, do której wzywa Polskę marszałek śmięły i dla której realizacji został powołany do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego, ale sądzimy, że jest ona dziejącą koniecznością Polski współczesnej. Dlatego ręka nasza pozostaje wyścięta do zgody a myśl nasza z uporem powraca musi do rozwiązania tej konieczności na szerokiej, narodowej podstawie.

KLĘSKA BIERNEGO OBYWATELA

I trzecią prawdą jest dla nas pewnik, że z pośród wszystkich klęsk, jakie mogą spaść na jakieś społeczeństwo — największą klęską jest obywatel bezwładny, o psychicznym kompleksie niższości, obywatel w defenzywie do wszystkiego, co go otacza.

BEZ RÓŻNICY PRZEKONAN

Z innych fragmentów przemówienia zasługuje na zacytowanie ustęp następujący:

Wiemy też dobrze, że do nas — jako do członków Związku Oficerów Rezerwy — zadania ściśle polityczne, szczególnie w tym zdawkowym codziennym znaczeniu — nie należą. Chcemy, by w ramach naszej organizacji nie tylko winien się znaleźć — ale by mógł się znaleźć każdy prawy Polak — oficer i

Polak — podchorąży rezerwy. Chcemy, by wśród nas czuł się dobrze i wiedział, że szanujemy jego indywidualne przekonania, gdy one nie przeciwstawiają się naszym nacelnym celom i naszym wspólnym zadaniom zbiorowym.

Zakończył p. wicepremier apelem do oficerów rezerwy, by budując most między światopoglądem społeczeństwa cywilnego i wojska stali się pionierami wielkości i potęgi Polski.

Niebezpieczny pakunek na pocztę

Próba podpalenia urzędu pocztowego

LONDYN, 5. 3. Policja i Scotland Yard prowadzą energiczne dochodzenia w sprawie pakunku nadanego w jednym z biur pocztowych stolicy w ubiegły piątek.

Pakiet ten, jak stwierdzono, zawierał materiały samozapalne.

Pakunek przesłano ekspertom, którzy już badali rozmaite materiały wybuchowe po ostatnich eksplozjach, będących, jak przypuszczają, dziełem członków republikańskiej armii irlandzkiej.

Z POBYTU MIN. GAFENCU W WARSZAWIE



Uroczysty moment złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Armia narodowa czeka na rozkaz natarcia

Rokowania pokojowe w Madrycie

Czerwona Hiszpania gra na zwłokę

BURGOS, 5. 3. Wszelkie przygotowania gen. Franco do ofensywnego ataku na Madryt, przesyłane przez armię 300 tys. żołnierzy wyposażoną w artylerię najcięższego kalibru oraz dużą ilość ciężkich czołgów w najbliższym czasie uderzy na Madryt. Przesu-

nia strategiczne zostały już dokonane, koncentracja wojsk uderzeniowych została zakończona, armia oczekuje tylko rozkazu gen. Franco.

Jedynym czynnikiem powstrzymującym dziś od ostatecznego uderzenia na Madryt są pertraktacje prowadzone przez rząd Burgos z Madrytem. Wobec bowiem uznania narodowej Hiszpanii przez Anglię i Francję, wobec zdecydowanej postawy francuskiej opór jest bezcelowy. Francja bowiem nie tylko wysłała swego najlepszego wodza z okresu wielkiej wojny, marsz. Petain do Burgos, co jest traktowane jako fakt zdecydowanego dążenia Francji do współpracy z generałem Franco, ale równocześnie już dziś przez konfiskatę towarów rządu republikańskiego występuje przeciwko czerwonej Hiszpanii.

W tej sytuacji Madryt nie ma właściwie żadnego oparcia, to też wiadomości uporczywie krążące w Hiszpanii o przybyciu parlamentarystów rządu republikańskiego do Burgos, którzy jakoby lecieli samolotami z Madrytu wydają się zupełnie prawdopodobne.

Pewne światło na dotychczasowe zwleknięcie z decyzją rządu republikańskiego rzucają ostatnie oświadczenia lewicy francuskiej. Mianowicie Del Vayo liczy, że w obecnej sytuacji międzynarodowej nastąpi zupełne rozluźnienie więzów osi Rzym — Berlin, a wówczas Francja i Anglia wobec likwidacji groźnego niebezpieczeństwa siły włosko-niemieckiej zdecydują się zmienić front i poprzeć czerwona Hiszpanię.

Jeśli nawet rząd madrycki liczy na podobny przebieg wypadków jest to niewątpliwie błędne, gdyż zarówno rozluźnienie osi niemiecko-włoskiej wydaje się nieprawdopodobne, jak i nowa zmiana frontu francuskiego wobec zolżenia z rządem gen. Franco nie miałaby racji bytu.

Jeśli nawet rząd madrycki liczy na podobny przebieg wypadków jest to niewątpliwie błędne, gdyż zarówno rozluźnienie osi niemiecko-włoskiej wydaje się nieprawdopodobne, jak i nowa zmiana frontu francuskiego wobec zolżenia z rządem gen. Franco nie miałaby racji bytu.

TOWARZYSKI KLUB POLIKARPA
zaprasza na atrakcyjny wieczór na
godz. 10-tą w czwartek dnia 9 marca
do kawiarni

S.I.M.

Występ W. Orłowa

Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w Sekretariacie redakcji i admin. ABC.

11 ofiar katastrofy samochodowej

WASZYNGTON, 5. 3. W katastrofie wywołanej zderzeniem samochodu na jednym ze skrzyżowań ulic utraciło życie 5 osób, a 6 zostało ciężko rannych.